

Ireneusz Ziemiński

Filozofia analityczna : między pragnieniem prawdy a pokusą zwątpienia

Diametros nr 23, 182-189

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

FILOZOFIA ANALITYCZNA: MIĘDZY PRAGNIENIEM PRAWDY A POKUSĄ ZWĄTPIENIA

- Ireneusz Ziemiński -

Peter Prechtl, *Leksykon pojęć filozofii analitycznej*, przeł. Józef Bremer, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.

W historii ludzkości często ogłaszano decydujący przełom, w wyniku którego człowiek wkroczył na drogę ostatecznej realizacji najwyższego ideału. W życiu społeczno-politycznym za taki zwrot uważa się demokrację przedstawicielską jako najbardziej adekwatną formę rządów, w sferze moralnej – prawa człowieka przysługujące każdej jednostce – w ekonomii zaś zasady wolnorynkowego liberalizmu. Proklamacje radykalnego zwrotu były także częste w dziejach filozofii, czemu towarzyszyła autentyczna wiara w odkrycie prawdziwego systemu filozoficznego lub przynajmniej metody pozwalającej na rozstrzygnięcie wszystkich problemów (bądź eliminację tych, które są pozorne). Zbudowanie podstaw filozofii prawdziwej miałoby przybliżyć do ostatecznego usunięcia wielości stanowisk i szkół na rzecz jednego, powszechnie akceptowanego sposobu jej uprawiania. Ambicje takie z pewnością nie były obce Kartezjuszowi, Hegłowi, Husserlowi, Russellowi czy Wittgensteinowi (przynajmniej z pierwszego okresu twórczości). Niekiedy decydującego zwrotu w filozofii upatrywano w ostatecznym zdemaskowaniu jej iluzji i poznawczych roszczeń, dzięki czemu ludzki umysł miał na zawsze zostać uwolniony od pokusy poszukiwania odpowiedzi na pytania pozorne, nonsensowne lub nierozstrzygalne. Pogląd taki prawdopodobnie nie był obcy Kantowi i późnemu Wittgensteinowi, otwarcie zaś głosili go neopozytywiści Koła Wiedeńskiego. Spory te, dotyczące nie tylko przyszłości filozofii jako specyficznej dziedziny kultury, lecz także sensowności jej uprawiania jako odrębnej dyscypliny akademickiej, nie milną również dzisiaj, stanowiąc nieodłączny składnik filozofii, której sposób uprawiania zależy od każdorazowego zdefiniowania jej przedmiotu, celów oraz metod. Z jednej strony nie brak pesymistów negujących wszelką wartość rozważań filozoficznych, zwłaszcza w obliczu postępu nauki, która przejęła większość pytań wcześniej należących do filozofii (dotyczą-

cych m.in. struktury materii, początku świata czy sposobu funkcjonowania ludzkiego umysłu) i udzieliła na nie wiarygodnych odpowiedzi. Z drugiej strony nadal istnieją myśliciele głoszący sensowność i ważność takich problemów, jak istota prawdy czy istnienie Boga, których żadna nauka nie podejmuje, a które są rzetelnymi problemami badawczymi; próbę ich rozstrzygnięcia ma podjąć filozofia. Zwolennikami takiego rozumienia filozofii są również autorzy wydanego niedawno w języku polskim *Leksykonu pojęć filozofii analitycznej*.

Praca ta, która w języku niemieckim ukazała się w roku 2004, jest próbą podsumowania dotychczasowych osiągnięć filozofii analitycznej oraz nakreślenia dalszych perspektyw jej rozwoju. Zawiera ona 460 haseł – tematycznych i osobowych – uzupełnionych przez tłumacza polskimi przekładami cytowanych dzieł; ważnym elementem polskiej wersji *Leksykonu* są także niemieckie i angielskie odpowiedniki poszczególnych terminów. Zgodnie z zamierzeniem redaktora tomu ma on charakter podręcznika adresowanego zarówno do studentów filozofii, jak też do laików zainteresowanych problematyką filozoficzną (s. 9). Zgodnie z duchem filozofii analitycznej publikacja nie ma stanowić wprowadzenia do konkretnego **systemu** uważanego za prawdziwy, lecz do podstawowych **pojęć** dominujących w tradycji analitycznej, problemów rozważanych na jej gruncie oraz sugerowanych rozwiązań (s. 9). Oprócz tego celem *Leksykonu* jest ukazanie głównych etapów rozwoju filozofii analitycznej, od jej powstania po czasy współczesne (s. 10). Niewątpliwie publikację tę – kolejną w znakomitej serii *Myśl filozoficzna* krakowskiego Wydawnictwa WAM – należy przyjąć z uznaniem; mimo to krytyczny czytelnik mógłby wskazać na kilka jej usterek. Podstawową wydaje się brak niektórych haseł oraz niespójność między deklarowanym we *Wprowadzeniu* rozumieniem filozofii analitycznej a omówionymi w *Leksykonie* pojęciami. Wśród haseł osobowych znajdujemy biogramy takich autorów, jak Austin, Davidson, Frege, Kripke, Neurath, Putnam, Quine, Russell, Ryle, Searle, Strawson, brakuje jednak biogramu Moore'a oraz Franka Ramseya (widnieje tylko *Ramseya zdanie*). Tymczasem niezależnie od tego, jak zdefiniujemy filozofię analityczną oraz jej historyczne źródła, z pewnością należy do nich zaliczyć prace Moore'a, zwłaszcza książkę *Principia Ethica* i artykuł *The Refutation of Idealism*¹ oraz teksty zmarłego w bardzo młodym wieku Ramseya (zwłaszcza dotyczące prawdy). Podobnie trudno zrozumieć w omawianym *Leksykonie* brak hasła „Bóg” czy „istnienie Boga”, skoro we *Wprowadzeniu* autorstwa Ansgara Beckermanna pytanie „Czy Bóg istnieje?” otwie-

¹ Ponieważ obie prace zostały opublikowane w roku 1903, w którym ukazało się również pierwsze wydanie książki B. Russella *Principia mathematica*, datę tę można uznać za symboliczny początek filozofii analitycznej (przynajmniej jej anglosaskiego nurtu).

ra listę rzeczowych problemów, do których rozstrzygnięcia powołana jest właśnie filozofia (s. 21). Zdecydowanie ważniejszą jednak kwestią od ewentualnych usterek omawianej publikacji jest sformułowany we *Wprowadzeniu* projekt rozumienia i uprawiania filozofii analitycznej, ocena jej dotychczasowych osiągnięć oraz dalszych perspektyw rozwoju.

Spory na temat istoty oraz sensu filozofii analitycznej podejmowane były od samych początków jej istnienia. Z jednej strony podważano kryterium jasności jako podstawową zasadę dyskursu filozoficznego (H.H. Price²), z drugiej kwestionowano obowiązujące w niej standardy naukowości, związane z ideą obiektywności, prawdy czy możliwości konstruowania poznawczo nośnych i spójnych teorii filozoficznych (R. Rorty³, B. Williams⁴). Znane są także dyskusje na temat jej filozoficznych źródeł; początkowo upatrywano ich w pracach Russella, Moore'a i Wittgensteina, z czasem jednak do twórców filozofii analitycznej zaczęto zaliczać także Franka P. Ramseya oraz przede wszystkim G. Fregego (A. Kenny⁵, M. Dummett⁶). Dyskusja na temat natury oraz osiągnięć filozofii analitycznej toczy się także w Polsce; z jednej strony należy odnotować prace dotyczące polskiej tradycji analitycznej (J. Woleński⁷, M. Hempoliński⁸), z drugiej nowsze pozycje dotyczące głównie tradycji anglosaskiej (A. Nowaczyk⁹ i T. Szubki¹⁰) oraz debatę zorganizowaną przez Internetowe Czasopismo Filozoficzne *Diametros*¹¹.

Recenzowany *Leksykon* stanowi w dyskusji o filozofii analitycznej głos szczególny, wyrasta bowiem z przekonania – jasno wyrażonego we *Wprowadzeniu* – iż filozofia analityczna jest synonimem filozofii uprawianej rzetelnie. Próbując odpowiedzieć na pytanie o istotę analizy filozoficznej Beckermann z jednej strony kreśli główne etapy jej rozwoju, z drugiej – podstawowe nadzieje, jakie z jej powstaniem wiązano. Początkowo przynależność do niej wyznaczała akceptacja trzech tez, określających jej cel, zadanie oraz metodę: „1. *Celem* filozofii jest przezwyciężenie filozofii poprzez analizę języka. 2. Jedynym (prawomocnym) zada-

² Price [1954]

³ Rorty [1967] i [1994].

⁴ Williams [2006]

⁵ Kenny [1995]

⁶ Dummett za prekursora filozofii analitycznej widzi także Husserla, zwłaszcza jako krytyka psychologizmu. Por. Dummett [1993].

⁷ Woleński [1985]

⁸ Hempoliński [1987]

⁹ Nowaczyk [2008]

¹⁰ Szubka [2009]

¹¹ Materiały zostały opublikowane w numerze 6 (2005).

niem filozofii jest analiza języka (potocznego lub naukowego). 3. Jedyną *metodą*, jaką ma do dyspozycji filozofii, jest metoda analizy języka” (s. 18). Zdaniem Beckermanna już w połowie lat siedemdziesiątych nie było nikogo, kto chociażby jedno z przytoczonych twierdzeń gotów byłby uznać za słuszne; znaczyć to ma, że żadne z nich nie stanowiło istoty analitycznego sposobu filozofowania i nie decydowało o jego odrębności od innych nurtów. W praktyce bowiem filozofia analityczna podejmuje wszystkie tradycyjne problemy filozoficzne, o czym w sposób szczególny zadecydowały, zdaniem Beckermanna, dwa teksty: artykuł Quine’a *Dwa dogmaty empiryzmu* oraz książka Strawsona *Indywidualia*. Zakwestionowanie przez Quine’a odróżnienia między zdaniami analitycznymi i syntetycznymi traktowane było przez niego jako argument przeciwko możliwości filozofii w ogóle, skoro bowiem „nie da się jasno odróżnić znaczenia zdania od jego empirycznej treści, to widocznie analiza logiczna jest niemożliwa” (s. 14). W praktyce oznaczać to miało zniesienie różnicy między nauką i filozofią, wszystkie bowiem rzetelne problemy filozoficzne znajdują rozwiązanie w nauce (s. 17). Paradoksalnie jednak teza Quine’a otwierała drogę do ponownego stawiania pytań metafizycznych; skoro wszak takie pojęcia, jak „masa” czy „elektron” nie mają jasno określonej treści empirycznej, to nie można takiego żądania stawiać wobec pojęcia „zasady” czy „Boga” (s. 16). Filozofem, który przywrócił w tradycji analitycznej należne miejsce metafizyce, był – wyraźnie nawiązujący do Kanta – Strawson. Nie tylko odczarował on słowo „metafizyka”, lecz podjął także próbę rekonstrukcji ontologii języka potocznego, stanowiącego podstawę wszelkiego dyskursu naukowego (s. 15). Badania te trudno uznać za istotnie różne od studiów Arystotelesa, usiłującego zrekonstruować system kategorii języka (interpretowanych jako kategorie bytu) czy kantowskiej dedukcji apriorycznych pojęć intelektu (traktowanych jako warunki możliwości doświadczenia). W dalszym rozwoju filozofii analitycznej wrócono także do tradycyjnych pytań etycznych, co – zdaniem Beckermanna – było szczególnie zasługą Rawlsa (s. 18).

O specyfice filozofii analitycznej nie decyduje zatem **przedmiot** badań ani zakres podejmowanych tematów, w gruncie rzeczy bowiem jej przedstawiciele podejmują wszystkie klasyczne pytania filozoficzne, jak istnienie Boga, świata zewnętrznego, natury prawdy, dobra, powinności moralnych, wiedzy czy znaczenia (s. 18-19, 21). Specyfiki tej winniśmy raczej upatrywać w **stylu** filozofowania, wyrażającym się szczególną dbałością o jasność sformułowanych tez oraz precyzję i trafność przytaczanych na ich rzecz argumentacji. „Możliwie jasne wypracowanie pojęciowych implikacji oraz argumentacyjnych związków jest istotną cechą analitycznego filozofowania” (s. 19). Badając jakikolwiek problem trzeba najpierw precyzyjnie go sformułować, ukazując rozmaite jego uwikłania i konteksty; inaczej

mówiąc, absolutnie niezbędnym warunkiem rzetelnego filozofowania jest precyzyjne wyrażenie treści przyjmowanych przez nas twierdzeń oraz założeń, na których są oparte. „Tylko gdy jest jasne, co jest przekonaniem na podstawie określonych założeń, czy też jakie możliwe interpretacje ono dopuszcza, można powiedzieć, jakie argumenty przemawiają za nim, a jakie przeciw” (s. 19). Zadania takie stawiali przed filozofią również myśliciele przeszłości, chociażby Platon czy Arystoteles, zdaniem Beckermanna jednak w tradycji analitycznej są one centralne i najważniejsze (s. 19). Dzięki precyzji pytań i odpowiedzi możliwy jest postęp w filozofii, polegający jednak nie na ostatecznym rozwiązaniu poszczególnych problemów (czy tym bardziej ich eliminacji), lecz na bardziej adekwatnym rozumieniu ich sensu (s. 20).

Wszystkie pytania filozoficzne traktowane są na gruncie tradycji analitycznej jako problemy rzeczowe, niezależne od czasu i okoliczności, w jakich zostały sformułowane, a wysiłek badawczy filozofa jest skupiony na udzieleniu na nie rzeczowych odpowiedzi (s. 21, 23). „Filozofia, tak mówią w każdym razie filozofowie analityczni, to systematyczna próba wypracowania racjonalnych odpowiedzi na rzeczowe, filozoficzne pytania” (s. 23), nawet jeżeli pytania te nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia ludzkich potrzeb egzystencjalnych. Oceny teorii filozoficznych należy zatem dokonywać nie z perspektywy ich wartości światopoglądowej, lecz poznawczej; celem ostatecznym wszelkiego poznania jest bowiem prawda (s. 24).

Podstawową **metodą** filozofowania jest racjonalna argumentacja (s. 21). Racje, które przemawiają na rzecz określonego rozwiązania lub mu przeczą, nie są jednak traktowane jako historycznie przygodne, ich ważność nie zależy bowiem od kultury, w której funkcjonują, ani od osoby, która je wypowiedziała. Znaczy to, że filozofia analityczna traktuje rozum oraz kryteria (standardy) racjonalności jako struktury ponadczasowe i nie zrelatywizowane do żadnych okoliczności zewnętrznych. „Niemożliwe jest (...) aby przy tym samym stanie oczywistości dla jednej osoby było rzeczą racjonalną jakąś teorię uważać za prawdziwą a dla drugiej nie. Przekonujący argument jest tak samo przekonujący dla wszystkich – nie tylko dla ludzi z określonej epoki czy kręgu kulturowego” (s. 22). Z tego powodu istotne znaczenie w stawianiu i rozwiązywaniu problemów filozoficznych ma historia filozofii, myśliciele przeszłości bowiem to ważni partnerzy w ponadhistorycznej debacie (s. 23).

Tak określona filozofia analityczna jest spadkobierczynią całej dotychczasowej tradycji filozofii zachodniej i powinna być uprawiana jako dyscyplina akademicka przez odpowiednio do tego przygotowanych fachowców (s. 20). Konieczna jest przy tym współpraca między filozofami, wynikająca – analogicznie

jak w innych dziedzinach nauki – z naturalnego podziału pracy, będącego skutkiem coraz większej specjalizacji i drobiazgowego rozgraniczenia całych kompleksów zagadnień na elementy składowe (s. 22-23). Zdaniem Beckermanna nie jest jednak dopuszczalne istnienie szkół filozoficznych, operujących specyficznymi dla siebie metodami badawczymi czy zakładających pewien określony zespół przekonań światopoglądowych, które wpływają na osiągnięte rezultaty poznawcze (s. 22). Inaczej mówiąc, nie jest możliwe istnienie wielu filozofii, wzajemnie nieprzekładalnych, lecz istnieje tylko „jeden wielki filozoficzny dyskurs, w którym każdy może argumentować za lub przeciw stanowisku kogoś innego” (s. 22). W takim jednak razie nie zasługują na miano dzieł filozoficznych najbardziej nawet pomysły czy inspirujące eseje, lecz jedynie konkluzywne argumentacje, uzasadniające bądź obalające określone tezy. Nie należy także oczekiwać w filozofii monumentalnych syntez czy głębokich intuicji odsłaniających rzekomo ostateczną naturę świata. Raczej przeciwnie, większe znaczenie poznawcze mają drobne przyczynki, pozwalające lepiej rozumieć badany problem, jego założenia oraz konsekwencje proponowanych rozwiązań (s. 22). W filozofii zresztą, nawet zakładając prawdę jako jej cel, trudno spodziewać się ostatecznej odpowiedzi na jakiegokolwiek pytanie; postęp polega tu bardziej na **rozjaśnianiu** problemów niż ich rozstrzygnięciu (s. 22).

Nietrudno dostrzec, że autorzy omawianego *Leksykonu* uważają, iż cechy filozofii analitycznej są cechami wszelkiej filozofii uprawianej rzetelnie (s. 25). Beckermann twierdzi nawet, że tradycja analityczna może poszczycić się zdecydowanie większymi sukcesami niż inne nurty filozofii (s. 11). „Nie można wątpić, że bez prac Fregego, Wittgensteina, Austina, Quine’a, Kripkego, Davidsona i Kaplana filozofia byłaby dzisiaj o wiele uboższa. A w ilu innych pracach, spoza filozofii analitycznej, można w XX wieku twierdzić coś podobnego?” (s. 20).

Nawet nie podważając zasług wymienionych myślicieli dla rozwoju problematyki filozoficznej trudno zgodzić się z zasadniczo negatywną oceną innych nurtów XX wieku. Wydaje się przecież, że podobną deklarację mógłby złożyć zwolennik fenomenologii, podkreślając zasługi Husserla w zakresie krytyki psychologizmu czy analizy świadomości, Ingardena w dziedzinie estetyki (zwłaszcza teorii dzieła literackiego i jego poznawania), bądź Schelera w zakresie analizy struktury wartości i sposobów ich poznania. Podobnie mógłby także argumentować zwolennik neokantyzmu, wskazując na pomysły próby odróżnienia nauk humanistycznych od przyrodniczych podejmowane przez Windelbanda i Rickerta oraz analizę form symbolicznych, podjętą przez Cassirera. Analogiczne deklaracje moglibyśmy też spotkać u zwolenników hermeneutyki, egzystencjalizmu czy filozofii dialogu i trudno byłoby im kategorycznie zaprzeczyć, nawet jeżeli z perspek-

tywy zwolennika filozofii analitycznej argumentacje rozwijane na gruncie przywołanych nurtów nie są rozstrzygające, zwłaszcza w takich kwestiach, jak istnienie Boga czy sens (absurd) ludzkiego życia. Nie wchodząc jednak w spory na temat doniosłości poszczególnych nurtów filozofii XX wieku, ani też nie podzielając bezkrytycznie zachwytów Beckermanna dla tradycji analitycznej, recenzowany *Leksykon* należy ocenić pozytywnie. Publikacja ta bowiem nie tylko zwraca uwagę na jeden z najważniejszych nurtów filozofii zachodniej (wciąż prężnie się rozwijający, zwłaszcza w krajach anglosaskich), lecz także broni racjonalności i ważności problematyki filozoficznej. Otrzymaliśmy zatem nie tylko instruktywny przewodnik po filozofii analitycznej (stanowiący skrótowe kompendium wiedzy na temat jej rozwoju oraz uzyskanych rezultatów), lecz także istotną propozycję metafizyczną, przekonującą o niezbywalności filozofii jako jednej z podstawowych dziedzin kultury. Współcześnie, kiedy badania czysto teoretyczne cieszą się coraz mniejszym uznaniem, a w świecie akademickim zaczynają coraz wyraźniej dominować prawa rynku i potrzeby praktyczne, trudno nie docenić książki przypominającej o istnieniu rzetelnych pytań czysto teoretycznych (takich jak istnienie Boga, obiektywność norm moralnych, obiektywność piękna, realność kolorów i wiele innych), nad którymi człowiek biedzi się od ponad dwu i pół tysiąca lat, a których nie może porzucić nie przestając być człowiekiem.

Zawartą w recenzowanym *Leksykonie* apologię filozofii analitycznej można jednak odczytać także inaczej – jako wyraz swoistego zwątpienia w poznawczą moc filozofii; w gruncie rzeczy bowiem deklaracje Beckermanna wydają się ze sobą niespójne. Jeśli celem filozofii jest prawda (a teorie filozoficzne należy oceniać pod kątem ich wartości poznawczej, nie zaś aksjologicznej czy światopoglądowej), to nie powinniśmy zadowalać się jedynie lepszym rozumieniem poszczególnych problemów, lecz raczej dążyć do ich ostatecznego rozwiązania. Inaczej mówiąc, jeśli metodą filozofii jest precyzyjna i racjonalna argumentacja, to należy poszukiwać argumentów konkluzywnych i ostatecznie przesądzających spór, nie poprzestając jedynie na **rozjaśnianiu** problemów. Tak minimalistycznie rozumiana prawda kazałaby raczej wątpić, czy filozofia jest w stanie dostarczyć ludziom istotnie nowej wiedzy w stosunku do poznania potocznego i naukowego. Prawdopodobnie jednak nieodłączny od wszelkiej filozofii (nie tylko analitycznej) krytycyzm oraz zbyt duża ilość myślicieli, którzy w przeszłości ulegli złudzeniu odkrycia prawdy ostatecznej, także filozofom analitycznym każe wątpić w możliwość ostatecznego rozstrzygnięcia jakiegokolwiek problemu czy sporu. Ta ostrożność jednak może zrodzić wątpliwość co do sensowności drobiazgowych, akademickich badań filozoficznych, których jedynym spodziewanym efektem może być rozjaśnienie odwiecznych problemów, bez nadziei na ich rozwiązanie. Z perspek-

tywy zatem ludzkich dążeń poznawczych bardziej optymistyczna wydaje się wiara wyrażona przez Dummetta w jego książce o naturze i przyszłości filozofii, zgodnie z którą metody badawcze stosowane w tradycji analitycznej pozwolą w niedalekiej przyszłości rozwiązać nawet problem istnienia Boga¹² (czyli kwestię, którą Beckermann wymienił na pierwszym miejscu rzeczowych pytań filozofii). Czy wiarę tę autorzy omawianego *Leksykonu* gotowi byłiby uznać za zupełną naiwność?

Możliwe jednak, że zarysowanego napięcia między dążeniem do prawdy a definiowaniem postępu w filozofii jako stopniowego rozjaśniania i lepszego rozumienia problemów nie należy oceniać negatywnie ani upatrywać w nim niespójności. Stanowi ono raczej specyficzną dla filozofii ambiwalencję dążeń: z jednej strony pragnienia odkrycia prawdy absolutnej i ostatecznej, z drugiej – obawy, że prawda ta jest dla ludzkiego umysłu nieosiągalna (a przynajmniej, że dotychczas nie zdołaliśmy jej odkryć).

Bibliografia

- Diametros [2005] – *Czy zmierzch filozofii analitycznej?* (debata z 18-20 listopada 2005), ICF „Diametros”, dostępne na: <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/?l=1&p=d eb7&m=17&ik=17> (odczytano 24.02.2010).
- Dummett [1993] – M. Dummett, *Origins of the Analytical Philosophy*, Duckworth, London 1993.
- Hempoliński [1987] – M. Hempoliński (red.), *Polska filozofia analityczna. Analiza logiczna i semiotyczna w szkole lwowsko-warszawskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Kenny [1995] – A. Kenny, *Frege*, Harmondsworth 1995.
- Makaro [2004] – A. Makaro, *Recenzja książki: M. Dummett, „La natura e il futuro della filosofia”*, „Roczniki Filozoficzne” 1 (52) 2004, s. 445.
- Nowaczyk [2008] – A. Nowaczyk, *Filozofia analityczna*, PWN, Warszawa 2008.
- Price [1954] – H.H. Price, *Clarity Is not Enough*, „Proceedings of the Aristotelian Society”, Supplementary Volume (19) 1954, s. 1-33.
- Rorty [1967] – R. Rorty, *Introduction: Metaphysical Difficulties in Linguistic Philosophy*, [w:] *The Linguistic Turn: Recent Essays in Philosophical Method*, R. Rorty (ed.), The University of Chicago Press, Chicago-London 1967, s. 1-39.
- Rorty [2006] – R. Rorty, *Filozofia a zwierciadło natury*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 1994.
- Szubka [2009] – T. Szubka, *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
- Williams [2006] – B. Williams, *Philosophy as a Humanistic Discipline*, ed. by A.W. Moore, Princeton University Press, Princeton 2006.
- Woleński [1985] – J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, PWN, Warszawa 1985.

¹² Makaro [2004]